

Sygn. akt I A Ca 486/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Krzysztof Chojnowski (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) S.A. w K.**

przeciwko **Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w K.**

o ustalenie

na skutek apelacji **pozwanej**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 18 maja 2012 r. sygn. akt I C 374/11

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo oraz zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.700 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód >

Pozwana Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna (...) w K. domagała się oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu.

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 24 listopada 1994 roku (...) Spółka Akcyjna w W. (poprzednik prawny powoda) jako inwestor uzyskał decyzję, w której udzielono pozwolenia na budowę linii elektroenergetycznej 220 kV na trasie O. M. - O.. Inwestycja realizowana była w okresie od maja 1996 roku do lutego 1997 roku, z przerwą spowodowaną postępowaniem administracyjnym, przedmiotem którego była ważność pozwolenia na budowę z dnia 24 listopada 1994 roku. Okazało się bowiem, że powód nie posiadał zgody od wszystkich właścicieli nieruchomości, w tym pozwanej, przez które miała przebiegać linia elektroenergetyczna, na wejście na ich teren celem prowadzenia przedmiotowych prac budowlanych.

Strony niniejszego sporu negocjowały przebieg linii energetycznej począwszy od 1993 roku, kiedy to pozwana zgłaszała wnioski o dokonanie korekty tras. Po uzyskaniu informacji o nielegalnym wejściu pracowników powoda na nieruchomości pozwanej celem posadowienia słupów, podjęła ona szereg działań zmierzających do uniemożliwienia powodowi zakończenia prowadzonych prac, w tym wniosła o uchylenie decyzji w sprawie udzielonego powodowi pozwolenia na budowę. Ostatecznie pozwana zgodziła się na dalsze prowadzenie inwestycji polegającej na budowie sieci elektroenergetycznej pod warunkiem uzyskania od powoda stosownego odszkodowania w kwocie 600.000 złotych. W tej sytuacji powód, któremu zależało na jak najszybszym zakończeniu prowadzonych prac, albowiem pozwolenie na budowę traciło swą ważność, zgodził się na warunki postawione przez pozwaną.

W porozumieniu z dnia 19 marca 1997 roku, zawartym „co do warunków przebiegu linii”, pozwana zaakceptowała przebieg linii i posadowienia słupów oraz wyraziła zgodę wejścia na teren, przy jednoczesnym zobowiązaniu się powoda do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 600.000 złotych tytułem odszkodowania i prawa dysponowania gruntem na cele budowy linii. Pozwana zobowiązała się do potwierdzenia postanowień stosowną służebnością ustanowioną w formie aktu notarialnego. Podstawą zawarcia porozumienia między stronami była mapa sporządzona przez pełnomocnika pozwanej M. N., określająca lokalizację słupów i przebieg linii.

Uchwałą nr 9/97 z dnia 21 czerwca 1997 roku walne zgromadzenie członków pozwanej spółdzielni upoważniło zarząd pozwanej do zawarcia umowy z powodem dotyczącej przebiegu linii energetycznej 220 kV przez grunty pozwanej oraz związanej z tym służebności gruntowej i wynegocjowanym odszkodowaniem.

W dniu 24 czerwca 1997 roku strony zawarły kolejne porozumienie (tzw. ostateczne) w sprawie przebiegu linii energetycznej 220 kV O. M. - O. przez teren pozwanej spółdzielni. Strony po raz kolejny zaakceptowały kwotę odszkodowania tytułem dysponowania gruntem przez powoda na cele budowy linii, która jako uzgodniona stanowić miała pełne i wyłączne odszkodowanie z tytułu ograniczeń w użytkowaniu gruntu. Jednocześnie strony określiły, że w dniu 27 czerwca 1997 roku dojdzie do podpisania aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej M. S. w O.. Nadto pozwana zgodziła się na udostępnianie gruntów służbom powoda celem wykonania prac związanych z budową i eksploatacją linii.

W dniu 27 czerwca 1997 roku strony zawarły umowę użytkowania gruntów na działkach oznaczonych numerami geodezyjnymi (...) o łącznym obszarze 186,96 ha na czas nieoznaczony z przeznaczeniem pod budowę linii elektroenergetycznej do 400 kV wraz ze znajdującymi się na działkach słupami, za jednorazową zapłatą z tytułu użytkowania gruntów w kwocie 600.000 złotych stanowiącą pełne i wyłączne odszkodowanie. Odszkodowanie to powód miał uiścić w dwóch ratach po 300.000 złotych, przy czym pierwsza z nich była płatna w terminie 14 dni od dnia zawarcia tej umowy, druga zaś w ciągu 14 dni od dnia zakończenia budowy linii na odcinku gruntów pozwanej, lecz nie później niż dwa miesiące od daty ponownego wejścia na budowę linii. Nadto pozwana oświadczyła, że odszkodowanie to nie obejmuje odszkodowań, jakie mogą przysługiwać w przyszłości właścicielom użytkowanych przez powoda gruntów, z tytułu szkód związanych z wykonywaniem tego prawa, eksploatacją linii elektroenergetycznej, przebudową tej linii, bądź awariami linii lub urządzeń (§ 5 pkt 1). Podczas zawierania tej umowy stronom okazano wyciąg uchwały pozwanej nr 9/97 z dnia 21 czerwca 1997 roku upoważniającej zarząd pozwanej do zawarcia umowy z powodem dotyczącej przebiegu linii energetycznej 220 kV przez grunty pozwanej oraz związanych z tym użytkowaniem i wynegocjowanym odszkodowaniem, wyciąg z wykazu zmian gruntowych z dnia 28 czerwca 1996 roku sporządzony przez Urząd Rejonowy w O., opisy i mapy działek sporządzone przez Urząd Rejonowy w O. z dnia 16 czerwca 1995 roku i 6 lipca 1995 roku, z których wynika, że działki na których posadowione są słupy obejmują obszar łącznie 186,960 ha, opis i mapę z dnia 26 czerwca 1997 roku, z której wynika przebieg linii energetycznej i lokalizacji słupów

energetycznych oraz porozumienie ostateczne w sprawie przebiegu linii energetycznej 220 kV O. M. - O. i teren pozwanej zawarte w dniu 24 czerwca 1997 roku.

W tej sytuacji pozwana zgodziła się skierować pismo do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który zajmował się wówczas kwestią ważności pozwolenia na budowę linii elektroenergetycznej 220 kV na trasie O. M. - O., z informacją o zawarciu przez nią porozumienia z powodem w zakresie budowy spornej linii elektroenergetycznej. Pozwana wyraziła chęć wysłania powyższego pisma pod warunkiem zapłaty przez powoda drugiej raty odszkodowania w wysokości 300.000 złotych.

W 2001 roku pomiędzy stronami powstał spór co do zakresu objęcia umową użytkowania także gruntów, na których nie stoją słupy, a nad którymi przebiegają linie energetyczne. Pozwana wystąpiła z żądaniem zawarcia kolejnego porozumienia, tym razem na przeprowadzenie jednotorowej linii energetycznej nad jej gruntami w pasie o szerokości 26 metrów, która stanowiłaby strefę ograniczonego użytkowania gruntu. Za udzielenie zgody w powyższym zakresie pozwana miała otrzymać od powoda kwotę 800.000 złotych netto. Pozwana swoje żądanie motywowała uzyskaniem informacji, że powód zawiera umowy regulujące prawo do korzystania z gruntów, nad którymi przebiega linia, a na których nie stoją słupy. W dniu 25 marca 2005 roku powód skierował do Sądu Rejonowego w Olsztynie zawiadanie do próby ugodowej, jednak ostatecznie strony nie doszły do porozumienia.

Należące do pozwanej działki (objęte żądaniem pozwu) uległy podziałowi bądź zmianie w oznaczeniu w następujący sposób: działka o nr ewidencyjnym (...)położona w obrębie >

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na art. 189 k.p.c. zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji uznał, że powód posiada interes prawny w ustaleniu spornego stosunku prawnego, skoro pozwana zgłosiła dodatkowe roszczenia związane z wynagrodzeniem za użytkowanie nieruchomości, nad którymi przebiega linia elektroenergetyczna powoda, a także zażądała zaprzestania jakichkolwiek prac na tych działkach, a ewentualne uwzględnienie powództwa skutkowałoby tym, że powód nie musiałby zapłacić pozwanej tego wynagrodzenia oraz posiadałby tytuł prawny do wejścia na nieruchomości objęte pozwem celem chociażby dokonania czynności zmierzających do usunięcia awarii linii. Podkreślił też, że przedsiębiorca przesyłowy, dokonując posadowienia urządzeń, o których stanowi art. 49 k.c., na cudzych gruntach, musi dysponować stosownym tytułem prawnym do tej części nieruchomości, na której urządzenia mają być posadowione, przy czym winien on obejmować także możliwość dostępu do tych urządzeń w celu naprawy i konserwacji. W momencie podpisania aktu notarialnego z dnia 27 czerwca 1997 roku brak było w przepisach Kodeksu cywilnego regulacji prawnych dotyczących służebności przesyłu, która została wprowadzona w drodze nowelizacji dokonanej ustawą z 2 lipca 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) z dniem 3 sierpnia 2008 roku. Przed dniem 3 sierpnia 2008 roku brakiem tej regulacji starano się jurejście zapobiegać w drodze wykładni obowiązujących przepisów o służebności drogi koniecznej albo umownego ustanowienia służebności gruntowej na rzecz nieruchomości wchodzącej w skład przedsiębiorstwa przesyłowego. Dopuszczona została również możliwość uzyskania przez przedsiębiorcę przesyłowego tytułu prawnego do cudzej nieruchomości za pomocą konstrukcji cywilnoprawnych (obligacyjnych lub o charakterze rzeczowym), w tym umowy użytkowania.

Następnie Sąd Okręgowy kierując się dyspozycją art. 65 § 2 k.c. dokonał wykładni oświadczeń woli stron umowy użytkowania z dnia 27 czerwca 1997 roku.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji uznał, że pod pojęciem „budowy linii elektroenergetycznej” mieści się nie tylko budowa słupów, jak chciała tego pozwana, ale także instalowanie na nich urządzeń energetycznych i linii elektroenergetycznych. Wskazał, iż napowietrzna linia elektryczna (łącznie z przewodami i wspornikami - słupami) stanowi - pod względem funkcjonalnym - jedną całość, jest to złożona rzecz, której zasięg i granice wyznacza infrastruktura. Podkreślił, iż podobną wykładnię pojęcia „budowy linii” zaprezentował S. K., składający zeznawania za stronę pozwaną, który podał, że „budowa linii jest to budowa słupów i zawieszenie przewodów”.

Dokonując wykładni spornej umowy Sąd I instancji miał na uwadze okoliczności jej zawarcia, w szczególności przebieg prowadzonych negocjacji. Zaznaczył, że stronie powodowej zależało na bardzo szybkim uzyskaniu zgody pozwanej na wejście na należącą do niej nieruchomości z uwagi na kończąca się ważność uzyskanego pozwolenia na budowę spornej linii. Po tym jak pozwana uzyskała informację o bezprawnym rozpoczęciu na jej gruncie budowy linii przez powoda, podjęła bowiem szereg działań zmierzających do uniemożliwienia powodowi dalszego prowadzenia inwestycji. W tej sytuacji strona pozwana uzyskała dominującą pozycję w istniejącym sporze, o czym świadczy to, że uzależniła ona wysłanie pisma do Naczelnego Sądu Administracyjnego od uiszczenia na jej rzecz drugiej raty odszkodowania w wysokości 300.000 złotych. Jednocześnie Sąd ten podkreślił, że powód nie był zainteresowany uzyskaniem od pozwanej zgody (tytułu prawnego) na dysponowanie jej nieruchomością tylko i wyłącznie w zakresie gruntów, na których miały być posadowione słupy, ale wszystkich nieruchomości, przez które przebiegać miała cała linia elektroenergetyczna. Przedmiotowe słupy stanowią jedynie jeden z istotnych elementów sieci umożliwiających przesyłanie energii, a więc istnieje związek techniczny i gospodarczy pomiędzy liniami przesyłowymi, a stacjami energetycznymi, czy słupami elektroenergetycznymi.

W ocenie Sądu I instancji zgromadzone w sprawie dokumenty świadczą o tym, że przez cały okres długotrwałych negocjacji zapoczątkowanych jeszcze w 1993 roku strony rozmawiały na temat budowy linii jako całości. Najpierw strona pozwana wniosła o zmianę przebiegu spornej linii, co zostało uwzględnione przez powoda, następnie zaś strony zawarły stosowne porozumienia, w których to pozwana zaakceptowała „przebieg linii i posadowienie słupów” na jej nieruchomościach pod warunkiem zapłaty na jej rzecz wynagrodzenia w kwocie 600.000 złotych. Wynagrodzenie to strony ustaliły tytułem odszkodowania i prawa dysponowania gruntem na cele budowy linii oraz udostępnianie gruntów służbom powoda na cele związane z budową i eksploatacją linii. W toku postępowania dotyczącego pozwolenia na budowę spornej inwestycji pozwana złożyła do Naczelnego Sądu Administracyjnego pismo, w którym przyznała, iż uzyskała od powoda rekompensatę za prowadzenie inwestycji w postaci budowy linii elektroenergetycznej. Pozwana wnosiła tym samym o pozwolenie powodowi na kontynuowanie budowy na podstawie pozwolenia na budowę, które dotyczyło budowy całej linii elektroenergetycznej (nie zaś samych słupów). Właśnie z uwagi na uzyskanie przez powoda tytułu prawnego do dysponowania wszystkimi nieruchomościami pozwanej, na których posadowione miały być słupy i przez które miała przebiegać linia, mógł on „odzyskać” pozwolenie na budowę. Nadto wynika ona jednoznacznie z zeznań świadków J. K. i E. P.. Niezależnie od tego zaznaczył, że z zebranej w sprawie dokumentacji nie wynika, aby strony rozważały zawarcie dwóch odrębnych umów dotyczących użytkowania działek związanych z posadowieniem słupów i przebiegiem linii. Takie rozwiązanie z całą pewnością nie było zgodne z interesami powoda, który zmuszony był jak najszybciej uzyskać zgodę pozwanej na użytkowanie jej nieruchomości związanych z przebiegiem spornej linii. Potwierdza to także uchwała walnego zgromadzenia członków pozwanej spółdzielni, które upoważniło zarząd do zawarcia z powodem umowy dotyczącej „przebiegu linii energetycznej” przez nieruchomości pozwanej oraz związanych z tym służebności gruntowej i wynegocjowanym odszkodowaniem. Odnosząc się zaś do zarzutu, że pozwana spółdzielnia uchwałą walnego zgromadzenia wyraziła zgodę na przebieg linii energetycznej 220 kV, Sąd Okręgowy wskazał, że mimo określenia linii energetycznej w umowie użytkowania zawartej przez strony na linię do 440 kV zamiast 220 kV, kwestia ta pozostaje poza wpływem na dokonywaną przez Sąd wykładnię celowości umowy.

Mając na względzie przebieg rozmów toczących się między stronami Sąd nie dał wiary zeznaniom S. K. i M. N., iż zawarta umowa dotyczyła jedynie uregulowania tytułu prawnego powoda do tych nieruchomości pozwanej, na których posadowione zostały słupy. Uznał bowiem, że w kontekście długotrwałych rozmów strony znały zakres i cel zawarcia umowy użytkowania. Końcowy efekt w postaci zawarcia spornej umowy użytkowania nastąpił bowiem po ustaleniu wszystkich spornych kwestii, w tym najistotniejszej dla pozwanej ceny odszkodowania i przebiegu linii na należącej do niej gruntach. Podkreślił przy tym, że zawierając w dniu 27 czerwca 1997 roku umowę użytkowania strony powoływały się na dokumenty, z których jednoznacznie wynika ich zgodny zamiar uregulowania kwestii wyrażenia przez pozwaną zgody na dalszą realizację inwestycji w postaci posadowienia słupów i zawieszenia na nich linii elektroenergetycznych. Podczas podpisywania spornej umowy stronom okazano bowiem m.in. wyciąg z uchwały

nr 9/97 walnego zgromadzenia członków pozwanej, jak też ostateczne porozumienie z dnia 24 czerwca 1997 roku w sprawie przebiegu linii energetycznej.

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że pozwana ustanowiła na rzecz powoda prawo użytkowania działek „z przeznaczeniem pod budowę linii elektroenergetycznej do 400 kV wraz ze znajdującymi się na działkach słupami”. W tej sytuacji przyjęcie powoływanej przez pozwaną interpretacji pojęcia „budowy linii” pozostawałoby w sprzeczności z treścią tego zapisu umownego. Skoro bowiem - jej zdaniem - budowa linii jest równoznaczna z pojęciem budowy słupów, to dodanie drugiej części zdania („wraz ze znajdującymi się na działkach słupami”) pozostawałoby sprzeczne z zasadami logiki. W ocenie Sądu podobnie należałoby ocenić zapis § 5 umowy, wedle którego ustalone przez strony odszkodowanie nie obejmuje odszkodowań, jakie mogą przysługiwać w przyszłości właścicielom użytkowanych przez powoda gruntów, z tytułu szkód związanych z wykonywaniem tego prawa, eksploatacją linii elektroenergetycznej, przebudową tej linii, bądź awariami linii lub urządzeń. Przyjęcie stanowiska strony pozwanej, jakoby wyrażenie „budowa linii” było jednoznaczne z posadowieniem słupów, oznaczałoby możliwość dopuszczenia np. awarii słupów.

Sąd ten zauważył, że do podpisania porozumienia i spornej umowy doszło w pośpiechu, co potwierdzili także zeznający w sprawie S. K. i M. N.. Strona powodowa zmierzała do jak najszybszego sfinalizowania umowy z uwagi na toczące się postępowanie administracyjne. Z tego względu strony omyłkowo nie podały numerów ewidencyjnych działek, przez które miała przebiegać sporna linia elektroenergetyczna. Okoliczność ta, zdaniem Sądu I instancji, nie może zmienić tego, że wolą stron było ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego w postaci użytkowania nieruchomości pozwanej w zakresie niezbędnym do kontynuowania realizacji podjętej inwestycji w postaci budowy sieci (linii) energetycznej.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej, iż § 5 pkt 1 spornej umowy wskazuje na to, że odszkodowanie za użytkowanie za nieruchomości, nad którymi przebiega linia energetyczna, zostało wyłączone z odszkodowania, o którym mowa w § 3 umowy, Sąd I instancji wskazał, że treść § 5 pkt 1 potwierdza jedynie poczynioną przez ten Sąd interpretację pojęcia „budowy linii”, a nadto paragraf ten odnosi się do wykonywania prawa użytkowania polegającego na budowie linii elektroenergetycznej wraz ze znajdującymi się na działkach słupami (§ 5 pkt 1 w zw. z § 3), a więc dotyczy szkód mogących powstać na skutek eksploatacji linii czy jej awarii. Sąd Okręgowy nie znalazł jakichkolwiek podstaw do uznania, że zapis ten dotyczy m. in. odszkodowania za użytkowanie działek, nad którymi - przebiegają sporne linie elektroenergetyczne, jako odszkodowania - wyłączonego z zapisu § 3 umowy.

Dalej Sąd Okręgowy zaznaczył, że strony dopełniły wymagania zawarcia umowy stanowiącej tytuł prawny do władania nieruchomością cudzą i zawarły konkretyzację sposobu dostępu do urządzenia, a zatem linii i słupów, precyzując w umowie użytkowania w § 6, że pozwany wyraża zgodę na udostępnianie gruntów służbom powoda celem wykonania prac związanych z budową i eksploatacją linii. Tym samym za niezasadny uznał zarzut pozwanej, iż nie miała ona zamiaru wyrażenia zgody na założenie linii przesyłowej. Wszelkie ustalenia stron przekonują, że pozwana godziła się na budowę linii.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powód zawierając umowę użytkowania uzyskał zgodę na korzystanie z gruntów, nad którymi przebiega linia napowietrzna, mimo nieokreślenia numerów geodezyjnych tych działek w spornej umowie. Treść tej umowy i okoliczności jej zawarcia, w szczególności przebieg negocjacji, wskazują, że strona pozwana udzieliła zgody na korzystanie z gruntu w zakresie niezbędnym do obsługi i konserwacji linii, tj. jak to sprecyzowały strony w umowie „prac związanych z budową i eksploatacją linii”, a więc także działek nie wymienionych w umowie. Tym samym pozwana wyraziła zgodę na ustanowienie użytkowania gruntów nie tylko tych, na których stały słupy, lecz także na gruncie pod liniami energetycznymi.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazał art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zarzucając:

1. obrazę art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię,
2. obrazę art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię,
3. obrazę art. 353 k.c. poprzez niezastosowanie,
4. obrazę art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów,
5. nierozpoznanie przez Sąd istoty sprawy,
6. obrazę art. 247 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i przeprowadzenie postępowania dowodowego ponad osnowę dokumentu.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy wskazać należy, iż pojęcie „nierozpoznanie istoty sprawy” oznacza uchybienie procesowe sądu pierwszej instancji polegające na całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego przez co rozumie się – jak podkreśla się w literaturze – niewniknięcie w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji pominięcie tej podstawy przy rozstrzyganiu sprawy. Podobnie wyklada to pojęcie Sąd Najwyższy, stwierdzając w swych orzeczeniach, że przez nierozpoznanie istoty sprawy należy rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia (zaniechania zbadania materialnej podstawy albo merytorycznych zarzutów) wskutek na przykład bezzasadnego przyjęcia braku legitymacji procesowej strony, bezpodstawnego uznania, że roszczenie nie jest wymagalne lub wygasło bądź jest przedawnione (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 roku, I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36, z dnia 23 września 1998 roku, II CKN 895/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22). Przesłanką materialnoprawną powództwa o ustalenie jest interes prawny powoda. Sąd Okręgowy badał tę przesłankę, a po uznaniu, że powód ma interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa, badał istnienie przesłanek materialnoprawnych, na których opierało się powództwo. Nie można zatem twierdzić, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Przechodząc do podstawowego, jak się wydaje, zarzutu apelacji naruszenia art. 189 k.p.c. przypomnieć należy, iż zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje.

Powód występujący z żądaniem ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa nie musi być jedną ze stron tego stosunku. Konieczne jest natomiast, żeby miał interes prawny w wysunięciu takiego żądania. W orzecznictwie przyjmuje się, że stroną powodową w procesie o ustalenie może być zarówno podmiot ustalanego prawa lub stosunku prawnego, jak i podmiot nieobjęty tym prawem lub stosunkiem prawnym, jeżeli na jego prawa lub obowiązki rozumiane szeroko wpłynąć może istnienie prawa przysługującego innym podmiotom lub stosunku prawnego łączącego inne podmioty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 roku, II PK 295/10, OSNP 2012/13-14/169).

O prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje, istniejąca obiektywnie, potrzeba ochrony prawnej powoda. Tak pojmowany interes prawny

może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Interes prawny występuje także gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 marca 2012 roku, I CSK 325/11, LEX nr 1171285).

Powód, nie będąc stroną umowy użytkowania z dnia 27 czerwca 1997 roku, nie wykazał tak rozumianego interesu prawnego.

Istnienie prawa użytkowania gruntów nieobjętych umową z dnia 27 czerwca 1997 roku mogłoby wpłynąć na prawa powoda gdyby był on następcą prawnym (...) Spółki Akcyjnej w W. bądź też gdyby posiadał jakikolwiek tytuł prawny do linii elektroenergetycznej znajdującej się na nieruchomościach pozwanej, w tym na nieruchomościach nieobjętych umową użytkowania z dnia 27 czerwca 1997 roku. Powód, wbrew stanowisku Sądu I instancji, nie wykazał, że jest następcą prawnym (...) Spółki Akcyjnej w W.. Z przedłożonego przez powoda odpisu KRS wynika, że (...) Spółka Akcyjna w W. na mocy uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia tej spółki z dnia 5 grudnia 2007 roku przejęła część majątku (...) Spółki Akcyjnej, a na mocy umowy z dnia 3 grudnia 2010 roku przejęła (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Z odpisu KRS wynika też, że (...) Spółka Akcyjna był jedynym akcjonariuszem (...) Spółki Akcyjnej w K., a obecnie wszystkie akcje powoda posiada Skarb Państwa (k. 47-52). Powód nie wykazał też, że przysługuje mu jakikolwiek tytuł prawny do linii elektroenergetycznej znajdującej się na nieruchomościach pozwanej, w tym na nieruchomościach nieobjętych umową użytkowania z dnia 27 czerwca 1997 roku. W pismach z dnia 12 listopada i 19 listopada 2001 roku pozwana zwracała się do (...) Spółki Akcyjnej w G. o podjęcie rokowań w sprawie wyrażenia zgody na przeprowadzenie linii energetycznej przez nieruchomości pozwanej nie objęte umową z dnia 27 czerwca 1997 roku (k. 9-11, 25). Dla uznania za udowodnione, że powód ma interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa nie jest wystarczające pismo z dnia 3 listopada 2011 roku, w którym powód wskazał, iż jego legitymacja czynna wynika z podziału kompetencji w (...) (k. 69).

Nie wykazanie przez powoda konkretnego interesu prawnego w żądania ustalenia, że prawo użytkowania gruntów ustanowione na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. umową z dnia 27 czerwca 1997 roku, w związku z budową sieci elektroenergetycznej, dotyczy poza działkami wymienionymi w tej umowie, a na których posadowione są słupy energetyczne, także pasa o szerokości 26 metrów działek nad którymi przebiega linia napowietrzna, a nieobjętych tą umową, uzasadniało oddalenie powództwa.

Niezależnie od powyższego nie można zgodzić się także z Sądem I instancji, iż powództwo było uzasadnione.

Sąd I instancji, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia o roszczeniu powoda okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaofiarowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego, Sąd ten nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Na podstawie tak przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd I instancji wywiódł jednak błędne wnioski.

Spór w niniejszej sprawie zasadza się o wykładnię oświadczeń woli stron umowy użytkowania z dnia 27 czerwca 1997 roku. Rozważania w tym zakresie należy poprzedzić uwagami ogólnymi na temat wykładni oświadczeń woli, o których stanowi art. 65 k.c. i którego naruszenie skarżąca trafnie zarzuca Sądowi I instancji.

W pierwszym rzędzie należy jednak wskazać, że reguły wykładni oświadczeń woli stron, wynikające z art. 65 k.c. odnoszą się także do umów zawartych w formie aktu notarialnego. Tekst umowy, także zawartej w formie aktu notarialnego, nie stanowi wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli stron. Pomimo ograniczeń dowodowych, które znalazły wyraz w treści art. 247 k.p.c., dopuszczalne są wszystkie środki dowodowe dla wykładni postanowień oświadczeń woli stron zawartych także w akcie notarialnym, bowiem nie jest to skierowane przeciwko

osnowie lub ponad osnowę dokumentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 roku, I CKN 825/97, OSNC 1998/5/81).

Tym samym Sąd I instancji dokonując wykładni oświadczeń woli stron umowy użytkowania z dnia 27 czerwca 1997 roku na podstawie wszystkich zebranych w sprawie dowodów nie dopuścił się obraby art. 247 k.p.c.

Na tle art. 65 k.c. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 roku (III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 5, poz. 168) przyjął tzw. kombinowaną metodę wykładni, a wyrazem tego stanowiska są także późniejsze orzeczenia, np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 roku (I CKN 825/97, OSNC 1995, nr 5, poz. 85) i z dnia 20 maja 2004 roku, (II CK 354/03, niepubl.)

Wspomniana metoda wykładni przyznaje pierwszeństwo – w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie – temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym jej brzmieniu. Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli, przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje.

Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym, że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Poza kontekstem językowym należy brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.), obejmujący w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron, ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej), cel umowy.

Kierując się powyższymi względami należy zgodzić się z Sądem I instancji, iż pozwana wyraziła zgodę na budowę linii elektroenergetycznej jako całości na działkach pozwanej, a więc nie tylko na posadowienie słupów, ale także na instalowanie na nich urządzeń elektrycznych i zawieszenie linii (przewodów), ich eksploatację. Linia elektroenergetyczna, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, to nie tylko słupy, ale także zamontowane na nich urządzenia elektryczne i przewody. W porozumieniu z dnia 19 marca 1997 roku pozwana zaakceptowała przebieg linii i posadowienie słupów na podstawie uzyskanego przez (...) Spółkę Akcyjną w W. pozwolenia budowlanego (k. 15), w porozumieniu ostatecznym z dnia 24 czerwca 1997 roku wyraziła zgodę na udostępnienie gruntów służbom inwestora celem wykonania prac związanych z budową i eksploatacją linii (k. 14), zaś w piśmie skierowanym do Naczelnego Sądu Administracyjnego pozwana poinformowała, że wyraziła zgodę na budowę linii, wskazując, iż nie widzi przeszkód do dalszego prowadzenia inwestycji (k. 12-13). Wreszcie w umowie użytkowania z dnia 27 czerwca 1997 roku pozwana wyraziła zgodę na udostępnienie gruntów służbom inwestora celem wykonania prac związanych z budową i eksploatacją (§ 6 umowy).

Zgodzić się należy także z Sądem I instancji, że wypłacone pozwanej przez (...) Spółkę Akcyjną w W. odszkodowanie w kwocie 600.000 złotych stanowi pełne odszkodowanie z tytułu ograniczeń w korzystaniu z gruntów pozwanej w związku z wybudowaną linią elektroenergetyczną, a więc także ograniczeń w korzystaniu z gruntów pozwanej, nad którymi przebiegają tylko przewody. W porozumieniu ostatecznym strony zaakceptowały kwotę odszkodowania tytułem dysponowania gruntem przez (...) Spółkę Akcyjną w W. na cele budowy linii elektroenergetycznej 220 kV O.

M. – O., a jednocześnie wskazały, że uzgodniona kwota stanowi pełne i wyłączne odszkodowanie z tytułu ograniczeń w użytkowaniu gruntów (k. 14).

Samo wyrażenie zgody na budowę linii elektroenergetycznej, a więc także na zawieszenie przewodów, a nawet fakt wypłacenia pozwanej odszkodowania tytułem ograniczeń w użytkowaniu jej gruntów, nad którymi przebiegają tylko przewody, nie uzasadniają wniosku, iż pozwana wyraziła zgodę na ustanowienie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. prawa użytkowania działek, nad którymi przebiega linia napowietrzna. Pamiętać należy, iż użytkowanie jest ograniczonym prawem rzeczowym o najszerszej treści uprawnień, stanowi zatem największe obciążenie prawa własności. Użytkowanie polega przecież na obciążeniu rzeczy prawem do jej używania i pobierania pożytków (art. 252 k.c.). Ustanawia się je w sytuacji, gdy występuje potrzeba korzystania przez osobę trzecią z cudzej rzeczy w szerokim zakresie.

Tego, iż pozwana wyraziła zgodę na ustanowienie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. użytkowania działek, nad którymi przebiega linia napowietrzna w żadnym razie nie sposób wyprowadzić z zebranych w sprawie dokumentów, w szczególności odzwierciedlających przebieg negocjacji stron umowy z dnia 27 czerwca 1997 roku, tj. porozumienia z dnia 19 marca 1997 roku i porozumienia ostatecznego z dnia 24 czerwca 1997 roku. W porozumieniu z dnia 19 marca 1997 roku wskazano jedynie, że pozwana potwierdzi swoją zgodę na przebieg linii i posadowienie słupów stosowną służebnością ustanowioną notarialnie. Z postanowienia tego nie sposób wyprowadzić wniosku, iż pozwana wyraziła zgodę na ustanowienie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. prawa użytkowania działek, nad którymi przebiega linia napowietrzna. Wniosku tego nie sposób wyprowadzić także z uchwały Nr 9/97 walnego zgromadzenia członków pozwanej z dnia 21 czerwca 1997 roku, którą upoważniono zarząd pozwanej do zawarcia umowy notarialnej z (...) dotyczącej przebiegu linii energetycznej 220 kV przez grunty pozwanej oraz „związanych z tym służebnościami gruntowymi i wynegocjowanym odszkodowaniem” (k. 137). Także z innych pism stron i ich stanowisk nie sposób wywnioskować, że pozwana wyraziła zgodę na ustanowienie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. prawa użytkowania działek, nad którymi przebiega linia napowietrzna.

(...) Spółka Akcyjna w W. bez wątpienia była zainteresowana uzyskaniem tytułu prawnego do dysponowania nieruchomościami pozwanej, na których wybudowano linię elektroenergetyczną, w tym działkami, nad którymi przebiega linia napowietrzna, tym niemniej na podstawie zebranych w sprawie dowodów nie można stwierdzić, iż chciała ona uzyskać użytkowanie działek, nad którymi przebiega linia napowietrzna, a tym bardziej, że pozwana wyraziła zgodę na ustanowienie na jej rzecz użytkowania tych działek. W żadnym w powołanych wyżej dokumentów (porozumienia, uchwała, a także pismo pozwanej do NSA) nie tylko nie ma o tym mowy, ale też nie wymieniono nawet sformułowania „prawo użytkowania”. Rodzaj uprawnienia przyznanego (...) SA do korzystania z gruntów pozwanej w celu budowy i eksploatacji linii energetycznej sprecyzowano dopiero w akcie notarialnym, nie można zatem stwierdzić, by w toku negocjacji ustalono, że wolą stron, w tym w szczególności pozwanej, było ustanowienie na rzecz (...) SA prawa użytkowania na innych, nie wymienionych w tym akcie działkach.

W tych okolicznościach nie można uznać, że wolą stron umowy z dnia 27 czerwca 1997 roku było ustanowienie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. użytkowania nie tylko działek, na których posadowione są słupy, ale także działek, nad którymi przebiega linia napowietrzna, a tylko z pośpiechu, w jakim zawierano umowę użytkowania z dnia 27 czerwca 1997 roku, co nie budzi wątpliwości, strony tej umowy omyłkowo nie podały przy jej zawieraniu numerów działek, nad którymi przebiegała linia napowietrzna.

Oczywiście bezzasadny był zarzut naruszenia art. 353 k.c., jako że przepis ten nie miał zastosowania w niniejszej sprawie.

Z przedstawionych powyżej względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok i oddalono powództwo. Skutkowało to zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za I instancję, o czym orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za

czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Powód przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym i, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., powinien zwrócić stronie pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składa się opłata od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika, określone w stawce minimalnej wskazanej w § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).